

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczuk

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości T. S.A. w upadłości likwidacyjnej
w W.

przeciwko M. spółce z o.o. w M.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 kwietnia 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt I AGa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującego od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący Syndyk masy upadłości T. S.A. w upadłości likwidacyjnej w W., powołał się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), polegającą na tym, że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasadę kontradyktoryjności oraz stanowiące jej wyraz przepisy, tj. art. 321 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., jak również art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Wskazał, że Sąd Apelacyjny z urzędu sformułował twierdzenie o występowaniu po stronie pozwanego przesłanki egzoneracyjnej, zweryfikował tę przesłankę z pominięciem dowodu z opinii biegłych, a ponadto nie dostrzegł oczywistego naruszenia prawa materialnego wynikającego z tego, że to pozwany powinien zainicjować dowód w zakresie oczywistości wad dokumentacji projektowej.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, powołanie się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zakłada, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka w szczególności istnieje wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie

skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzuty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52 i z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w zestawieniu z ustaleniami faktycznymi Sądów *meriti* nie pozwalała na stwierdzenie, by była ona - w przedstawionym rozumieniu - oczywiście uzasadniona.

Powód zarzucił w apelacji naruszenie art. 609 k.c. w związku z art. 6 k.c. wskazując, że w świetle tego przepisu dostawca może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaze, że mimo zachowania należytej staranności nie mógł wykryć wadliwości dokumentacji technicznej. Sąd Apelacyjny szeroko odniósł się do tego zarzutu. Oceniając materiał faktyczny, z uwzględnieniem sporządzonej w sprawie opinii biegłego przyjął, że okoliczności, o których mowa w powołanym przepisie, zostały przez pozwaną wykazane. Sąd kierował się przy tym charakterem wad stwierdzonych przez biegłych, którzy akcentowali m.in. konieczność dostosowania konstrukcji krążników do specyfiki całego zadania inwestycyjnego, przy jednoczesnym dostrzeżeniu, że pozwana była wykonawcą jedynie fragmentu tego zadania.

Oceny tej nie można uznać za wadliwą w stopniu ewidentnym i rażącym, a tym bardziej za prowadzącą do oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia, co stanowi założenie przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Dostrzec należało przy tym, że pozwana - jak wynikało z materiału sprawy - negowała swoją odpowiedzialność za błędy konstrukcyjne krążników, a zarazem Sąd Apelacyjny trafnie rozłożył ciężar dowodu w zakresie okoliczności wskazanych w art. 609 k.c. *in fine*, nakładając go na pozwaną. Ustalenie okoliczności faktycznych miarodajnych z punktu widzenia art. 609 k.c.

in fine następuje na podstawie kompleksowej oceny całokształtu materiału sprawy, a prawidłowość ustaleń faktycznych, w tym badanie, czy konkretne fakty zostały prawidłowo uznane za wykazane (udowodnione), nie podlega kontroli w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Konkluzji tej nie zmieniało to, że Sąd Apelacyjny dokonał wskazanej oceny, mimo że nie został w tym zakresie przeprowadzony odrębny dowód z opinii biegłego. Stwierdzenie, czy dostawca, mimo zachowania należytej staranności, nie mógł wykryć wadliwości dokumentacji technologicznej, należy do sądu, nie zaś do biegłego, a ponadto nie zawsze musi wymagać wiadomości specjalnych, zwłaszcza jeżeli sama natura wad powstałych na etapie sporządzania dokumentacji projektowej została przez biegłego kompleksowo wyjaśniona.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 oraz art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.